

WIP BOYS, Sia La La

Poznałem Cię w klubie wczoraj
Chciałaś dotknąć mego sia la la la
Ja do ciebie mówię tra la la la
A ty do mnie ula la la la la

O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara
O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara

Miałaś piękne długie długie włosy
Wielkie pie pie pie pierścionki
Chciałem dotknąć twojej du du dupki
Barman polał więcej wu wu wódki

Wyszliśmy z klubu la la la
I mówisz do mnie pa pa pa
Ja tylko tobie o nie nie nie nie
Zabieram ciebie ciebie do siebie

O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara
O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara

Wziąłem taxi bo nie mam Ubera
Stawka podwójna bo była niedziela
Ale chciałem zaimponować Ci
Więc napiwek dałem złoty trzydzieści

Weszliśmy do mnie człap człap człap
Sufit przeciekał kap kap kap
Spojrzałaś na mnie wymownie "chcę cie!"
Pod nosem powiedziałem tylko: oł, je!

O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara
O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara

Ściągałem z ciebie szybko ciuszki
Żeby dotknąć ci ci ci nóżki
Ty zdjęłaś ze mnie moje skarpetki
U ha ha ha ja mam łaskokietki
Robiliśmy razem jaba daba du
Długo to nie trwało to nie był cud
Pytasz czy zabezpieczyłem się
A ja tylko rzucam krótkie: o nie!

O gu gu gu gu
Jak on je tulululu
A ono fu fu fu fu
I jeszcze siu siu siu siu
O gu gu gu gu
Jak on je tulululu
A ono fu fu fu fu
I jeszcze siu siu siu siu

O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara
O Sia La La
Jak on ją tra la la la
I ona ula la lal al a
I on jej tira tara